

Iwona Pałucka-Czerniak

Uniwersytet Zielonogórski

## KOMUNIKACJA W STAŁYM KRĘGU NADAWCZO-ODBIORCZYM NA MATERIALE WYBRANYCH PROTOKOŁÓW CECHOWYCH



Niniejszy artykuł został poświęcony specyfice porozumiewania się w stabilnej, dojrzałej wspólnocie ludzkiej, w cechu piwowarów krakowskich. Podstawowym motorem działania w tej społeczności były prawa i przywileje nadane przez władze państwowe i miejskie. Jej dzieje ilustrują mechanizmy typowe dla cechów, czyli korporacji o charakterze zawodowym, które były powszechne nie tylko w Polsce, ale i poza jej granicami. Celem artykułu jest przedstawienie społecznej i historycznej stabilności kręgu nadawczo-odbiorczego, specyfiki układu komunikacyjnego utrwalonego w protokołach cechowych oraz dwóch charakterystycznych zjawisk językowych, obecnych w księdze cechowej, czyli aktach cechu piwowarów krakowskich z lat 1729-1780<sup>1</sup>, motywowanych porozumiewaniem się w stałym kręgu nadawczo-odbiorczym.

Przynależność do takiej społeczności wiązała się z przyjęciem określonych zwyczajem i obyczajem wzorów życia, które obejmowały nie tylko kwestie zawodowe, ale i rodzinne, religijne, polityczne i społeczne<sup>2</sup>. Zasady życia w złożonej społeczności miejskiej tworzyły wewnątrznie rozbudowaną, spójną całość, która obejmowała także sposoby porozumiewania się<sup>3</sup>. Sposoby i funkcje komunikacji w małej lokalnej społeczności o charakterze zinstytucjonalizowanym były przewidywalne, względnie niezmiennie, ponieważ krąg nadawczo-odbiorczy był względnie stały. Powtarzalność

<sup>1</sup> *Księga cechu piwowarów krakowskich z lat 1729-1780*, Ossolineum 12994/II.

<sup>2</sup> Por. M. Gadocha, *Cech piwowarów, karczmarzy i słodowników krakowskich w XVI i XVII wieku*, [w:] *Miasta polskie w średniowieczu i czasach nowożytnych*, red. P. Gołdyn, Kraków 2008, s. 253-279.

<sup>3</sup> Por. J. Bieniarzówna, J.M. Małecki, *Dzieje Krakowa*, t. 2, Kraków 1992; M. Bogucka, H. Samsonowicz, *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław 1986; J. Ptaśnik, *Miasta i mieszczaństwo w dawnej Polsce*, Warszawa 1949; H. Wiśniewska, *Kultura językowa rzemieślników przemysłowych w XVII wieku*, [w:] *eadem*, *Język polski na ziemiach ruskiej i lubelskiej w Rzeczypospolitej szlacheckiej XVI-XVIII wieku*, Lublin 2001, s. 41-56.

czy nawet cykliczność zachowań językowych, wymuszona prawem cechowym i miejskim, prowadziła do rytualizacji. W księdze cechowej opisywano przede wszystkim te komunikaty, które posiadały wymiar prawny, czyli były związane z określonymi w przywilejach czy statucie obowiązkami i prawami członków wspólnoty. W artykule przedstawiono te ślady językowe i tekstowe, które ukazują świadomy i celowy wybór utrwalanych czy pomijanych treści.

### **Stabilność kręgu nadawczo-odbiorczego w ujęciu historyczno-społecznym**

Wspólnota cechowa piwowarów krakowskich zorganizowana była zgodnie ze znaną od średniowiecza, obyczajowo przyjętą strukturą społeczną. Stanowiła zrzeszenie osób uprawiających to samo rzemiosło na określonym obszarze. Na jej czele stawał reprezentant (*starszy*) wybierany ze społeczności w trybie wolnej elekcji. Wyznaczał on, w porozumieniu z pozostałymi członkami, swojego zastępcę (*podstarszego*) i sekretarza oraz notariusza. Wskazywał także dwóch lub czterech starszych braci odpowiedzialnych za sądy w społeczności towarzyskiej oraz przydzielał funkcje sześciu braciom młodszym. Wyznaczanie funkcji we wspólnocie nazywano *osadzeniem*, *zasadzeniem stołów* czy *zasięciem*, a była to czynność tak ważna, że mimo protokołów zamieszczanych w księdze cechowej opisywano ją dokładnie w osobnym zbiorze, o czym świadczy wyimek z elekcji z 1729 roku:

Ktore Osadzanie Stołów Szczęśliwie zakończył się w ofo=|bneÿ Książsze ná to Sporządzoneÿ Opifane iest (s. 6).

Co roku, zwykle w pierwszym tygodniu Wielkiego Postu, dochodziło do wyboru nowej elity cechu<sup>4</sup>, a powstałe na skutek tych wydarzeń zapisy elekcji należą do segmentów obligatoryjnych protokołów cechowych. Podział ról był czytelny, umocowany prawnie i oparty na zgodzie społecznej. Stanowił gwarancję ładu społecznego. Hierarchiczna struktura konfraterni oparta była na dwóch filarach: majątkowym i rodzinnym, które to zależności przeplatały się wzajemnie. Przyjęcie funkcji przewodniczącego wiązało się z licznymi obowiązkami, do których należało reprezentowanie cechu w społeczności miejskiej, regulowanie narzucanych wspólnocie płatności oraz egzekwowanie należnych praw i przywilejów. Starszy cechu nie był przez wspólnotę opłacany. Cieszył się szacunkiem i autorytetem. Zmiany na jego stanowisku skutkowały niekiedy zmianą pisarza cechowego. Notariusz stawał się prawą ręką często niepiśmiennego starszego, nie tylko redagował protokoły posiedzeń, ale tworzył i inne

<sup>4</sup> Czas sesji elekcyjnej uzależniony był od wyboru rady miasta.

dokumenty administracyjne, zwłaszcza rachunkowe, pilnował terminów procesów i wyjeżdżał z delegatami ze wspólnoty na sejmy i sejmiki, by negocjować wysokość podatków i z nich się rozliczać. Funkcja pisarza cechowego wiązała się z niewielkim dodatkowym zarobkiem. Wprowadzany we wszystkie sprawy wspólnoty, pisarz z czasem awansował w cechu na wyższe stanowisko. Ilustruje to tabela 1., w której dla czytelności obrazu pozostawiono tylko nazwiska braci wybieranych jako „szóstych”, czyli zazwyczaj pełniących funkcje notarialne. Pisarze wskazani w procedurze elekcji, których nazwiska dla odróżnienia ich od niepiśmiennych lub niepełniących funkcji notariusza cechowego braci „szóstych” zaznacza się pogrubieniem, zostali uporządkowani w kolejności podejmowania funkcji notarialnej (numeracja podana w nawiasie). Ponadto dla pełnego obrazu zjawiska ostatnia rubryka pozwala skonfrontować realne autorstwo zapisów protokolarnych z nominalnie wyznaczonym bratem „szóstym”.

Tabela 1. Zmiany na stanowiskach funkcyjnych w cechu z uwzględnieniem awansów pisarzy

Rok	Stanowisko w cechu						
	1.	2.	3.	4.	5.	6. (zwykle pisarz)	realny pisarz
1	2	3	4	5	6	7	8
1729	-	-	-	-	-	<b>Skalski</b> (1)	(1)
1730	-	-	-	(1)	-	Bularni	(1)
1731	-	-	-	-	-	bd.	(1)
1732	-	-	-	-	-	<b>Jachyński</b> (2)	(2)
1733	-	-	-	-	-	(2)	(2)
1734	-	-	-	-	-	<b>Mierzwicki</b> (3)	(3)
1735	-	-	-	-	-	(3)	(3)
1736	-	-	-	-	-	(3)	(3)
1737	-	-	-	-	-	(3)	(3)
1738	-	-	-	-	-	bd.	(3)
1740	-	-	-	-	-	bd.	(3)
1741	-	(3)	-	-	-	Bd	(3)
1742	-	-	-	-	-	(3)	(3)
1743	-	(3)	-	-	-	<b>Gaworski</b> (4)	(4)
1744	-	-	-	(4)	-	<b>Bonarski</b>	(4)
1745	-	-	-	-	-	(4)	(4)
1746	-	-	-	-	-	(4)	(4)
1747	-	(4)	-	-	-	<b>Sienkowski</b> (6)	(6)/ <b>Luhocki</b> (5) pisarz miejski
1748	-	(4)	-	-	-	Paskiewicz	(5)
1749	-	-	-	-	-	(6)	(5)
1750	-	-	-	-	-	(6)	(6)
1751	-	(4)	-	-	-	(6)	(6)

1	2	3	4	5	6	7	8
1752	–	(4)	–	–	–	(6)	(6)
1753	–	(4)	–	–	–	<b>Pucek</b> (7)	(7)
1754	–	(6)	–	–	–	<b>Hendel</b> (8)	(8)
1755	–	(6)	–	–	–	(8)	(8)
1756	–	(4)	–	(8)	–	<b>Czubiński</b> (9)	(9)/(8)
1757	(4)	–	–	–	(6)	(8)	(8)/(9)
1758	(4)	(6)	–	–	–	(8)	(8)
1759	(4)	–	–	(8)	–	(9)	(9)/(8)
1760	(4)	–	–	–	–	(9)	(9)/?
1761	(9)	(8)	–	–	–	(6)	(6)/(7)/(4)
1762	(9)	(4)	(8)	–	–	(7)	(6)?
1763	(9)	–	–	(8)	(6)	Zareba	<b>Pączkowski</b> (10) pisarz miejski
1764	–	(9)	–	(8)	(4)	Bazgier	(8)/(6)
1765	–	(4)	–	–	–	(6)	(6)
1766	–	–	–	(9)	(6)	Zareba	(9)/(6)/(7)
1767	–	–	–	(6)	–	(7)	(7)
1768	–	–	–	(6)	–	(4)	(7)/(11)/(4)
1769	–	–	–	(6)	–	<b>Danecki</b> (11)	(11)/(6)
1770	–	(6)	–	–	–	(11)	(11)/(8)
1771	–	(6)	–	–	–	(11)	(11)
1772	–	(6)	–	(8)	–	(11)	(11)/(8)/(9)
1773	–	(8)	–	–	–	(9)	(9)/(8)
1774	–	–	(8)	–	–	(9)	(9)/(8)
1775	–	(6)	–	–	–	(8)	(8)/(9)
1776	–	–	(8)	–	–	<b>Niemczykiewicz</b> (12)	(12)/ (9)
1777	–	–	–	–	–	(8)	(8)/ <b>Dankiewicz</b> (13)/(9)
1778	–	–	(15)	–	–	(8)	(8)/(12)/ <b>Kamiński</b> (15)/(9)
1779	(15)	–	(6)	–	–	<b>Jurkiewicz</b> (14)	(12)/(14)/(15)
1780	–	–	–	–	–	bd.	(12)

Źródło: opracowanie własne.

Zestawienie powyższe pozwala prześledzić, jak związani z osobą starszego cechu – Tomasza Miernikiewicza – pisarze: Franciszek Skalski (1), Jan Mierzwicki (3), Andrzej Gaworski (4), a także Marcin Sienkowski (6) oraz Ignacy Hendel (7), awansowali w cechu i mogli wpływać nie tylko na zarządzanie wspólnotą, ale i redagowanie protokołów przez kolejnych pisarzy. Sam Miernikiewicz był niepiśmienny, w związku

z czym rosła ranga pisarza, który odpowiadał za jakość i poprawność merytoryczną dokumentów. Tabela 1. ukazuje też, że na stanowiskach funkcyjnych w cechu dochodziło do zmian, ale w dość wąskim kręgu. Prezentuje to pośrednio też tabela 2., poprzez obliczenie częstości podejmowania funkcji w cechu przez poszczególne osoby. Nazwiska pisarzy wyróżniono pogrubieniem.

Tabela 2. Częstość podejmowanych funkcji w cechu

Miernikiewicz	29	<b>Czubiński</b>	10	<b>Kamiński</b>	3
<b>Sienkowski</b>	21	Główczyński	9	<b>Pucek</b>	3
<b>Gaworski</b>	18	Paskiewicz	8	Rot	3
<b>Hendel</b>	18	Wróblewicz	8	Gołyszczynski	2
Musiałowicz	17	Lędzwiński	7	<b>Jachyński</b>	2
Luzarkiewicz	15	<b>Mierzwicki</b>	7	Płachciński	2
Rutter	15	Węglarski	6	Boroniowicz	1
Bazgier	14	Glixeli	5	Franta	1
Bularni	14	Kozłowski	5	Jagielski	1
Zawadowicz	13	Pierzchalski	5	Krawczyński	1
Zaręba	11	Danecki	4	Luzarkiewicz	1
Bonarski	10	Pietrzykiewicz	2	<b>Niemczykiewicz</b>	1

Źródło: opracowanie własne.

Do elity cechu należało zatem wąskie grono piwowarów, w którym zmiany zachodziły ze względu na upływający czas i wydarzenia losowe oraz ze względu na rozgrywki o charakterze politycznym, w zakresie lokalnym oczywiście. W prezentowanej tabeli 2. znalazło się 36 nazwisk, a braci cechowych wspomnianych w protokołach bez osób wyliczonych w katalogu zmarłych, który objął i czas przed redagowaniem księgi, było 53. Obok wspomnianego Miernikiewicza i jego zięcia, Romualda Musiałowicza, cechem zarządzali preferowani przez nich pisarze. Opozycjonistą był Andrzej Bularni, który w szczególnie burzliwym czasie dla cechu został narzucony przez radę miasta i dobrał sobie na pisarza Jerzego Jachyńskiego (pisarza nr 2)<sup>5</sup>. Należy wziąć też pod uwagę rangę pełnionej funkcji. Często wspomniani Marcin Bazgier czy Mikołaj Zaręba przez większość czasu sprawowali opiekę nad czeladnikami, spośród których sami się wywodzili. Na prowadzoną przez cech politykę, obok wymienionych wyżej braci, mieli wpływ raczej Jan Rutter i Adam Rot oraz Antoni Lędzwiński. Jak widać, interakcje zachodziły w ściśle określonym gronie osób, które wymieniały się co prawda funkcjami, ale znały się od dłuższego czasu i współpracowały ze sobą od pokoleń.

<sup>5</sup> Ten zaś pojął za żonę wdowę piwowarską, Katarzynę Zubkovicową, w 1731 roku. Po powrocie Tomasza Miernikiewicza do władzy Jerzy Jachyński zniknął z kart księgi, tylko w katalogu zmarłych odnotowano jego śmierć w 1735 roku.

Stalność kontaktów językowych wyrażała się więc nie tylko w stabilnym układzie zhierarchizowanej instytucji, ale i w historycznie ukształtowanej społeczności, która włączała do swego grona tylko tych, którzy zawodu piwowara się wyuczili lub weszli w rodziny o tradycjach piwowarskich poprzez poślubienie córki lub wdowy. Dopiero w ostatnich latach funkcjonowania cechu zaczęto włączać do wspólnoty także tych krakowian, którzy nie pochodzili z rodzin piwowarskich ani nie wyuczili się tego zawodu poprzez tradycyjny termin, co zresztą generowało dodatkowe konflikty.

### Układ nadawczo-odbiorczy w protokole cechowym

Wspólnota cechowa przez pięćdziesiąt lat swego istnienia dokumentowała posiadzenia poprzez wpisywanie do księgi cechowej początkowo indukt, później pełnych protokołów redagowanych już na bieżąco, być może w trakcie sesji. Poświadczają one zaistnienie względnie stałego kręgu nadawczo-odbiorczego, narzuconego przez zinstytucjonalizowany układ społeczny. Klasyczny schemat komunikacji, aplikowany również do prac genologicznych, zawiera w sobie fundamentalne kategorie nadawcy i odbiorcy, między którymi następuje przekaz językowy<sup>6</sup>. Jednak w przypadku gatunku protokołu układ nadawczo-odbiorczy wydaje się nietypowy. Nadawca zwykle się nie ujawniał, chyba że pod postacią wspólnoty. Autor zapisu formułował treści w imieniu wspólnoty, instytucji, a choć można na podstawie elekcji wskazać notariusza, nie zawsze był on oficjalnie wyznaczony, znany z imienia i nazwiska. Zatem ani realny autor, ani adresat komunikatu na płaszczyźnie językowej nie ujawniał się jako podmiot interakcji. W sytuacji, gdy protokół był odczytywany i zatwierdzany przez społeczność, jak w przypadku protokołów dziewiętnastowiecznych stowarzyszeń, opracowanych przez Annę Wojciechowską<sup>7</sup>, pierwszym odbiorcą stawała się społeczność, która je uznawała za swoje. W protokołach zamieszczonych w księdze cechowej jednak nie ma żadnych przesłanek, które pozwoliłyby uznać, że zapisy odczytywano w czasie posiedzeń i aprobowano. Chociaż w połowie XVIII wieku pojawiły w protokołach skreślenia i korekty, nie świadczą one o poprawkach wprowadzanych gremialnie, raczej o wtórnej refleksji językowej pisarza lub nadzorze innego piśmiennego brata nad kształtem całości. Nikt nie kwitował protokołu, nie podpisywał go. Dopisywano dodatkowe poświadczenia autentyczności (podpis, skrót *mp manu propria*), ale głównie w zapisach związanych z finansami. Między członkami społeczności natomiast trwało przekonanie, że notatki pisarza były wierne rzeczywistości,

<sup>6</sup> M. Bugajski, *Język w komunikowaniu*, Warszawa 2006, s. 237.

<sup>7</sup> A. Wojciechowska, *Protokół jako świadectwo komunikacji wspólnotowej w drugiej połowie XIX wieku. Studium genologiczne*, Zielona Góra 2012.

miały rangę dokumentu urzędowego. Zarzut poświadczenia nieprawdy w protokole był poważnym oskarżeniem, czego świadectwem jest cytat:

Zagaiwszy podług dawnych zwyczajów P. Starszy dzisiejszą Sefsyą doniósł przytomnym ze PP. Glixeli, Nimczykiewicz, Culicki, y Gołyszczynski, zapozwali samych tylo. PP. Starszych y P. Czubinskiego o iakowęż niesłuszne exakcy w przyięciu tychże na Mifteryą, tudzisz o oddanie naddanych pieniędzy y skaflowanie Sefsy. produkowanie Praw, Protokołu etc. iako furius – pozew wsobie sonat (s. 362).

Obowiązująca choć niewypowiedziana umowa społeczna między współbraćmi a pisarzem cechowym zakładała bezstronność i zgodność z prawdą zapisów, a zatem ich wiarygodność i bezsporność. Tylko pod tym warunkiem protokół posiedzenia mógł zachować swoją rangę dokumentu o wartości dowodowej.

Utrwalanie treści posiedzenia (przynajmniej w pewnym zakresie) wyraźnie wiązało się z wypełnianiem obowiązku zachowania (uznanych za istotne) informacji<sup>8</sup>, by zabezpieczyć potrzebę do ich powrotu. Jednak w przypadku protokołów cechowych nie każdy mógł stać się ich odbiorcą, i to nie tyle ze względu na piśmienność czy analfabetyzm członków społeczności, co na posiadaną rangę społeczną. Można przypuszczać, że im wyższa pozycja w cechu, tym większa szansa wglądu do księgi cechowej, którą przechowywał najprawdopodobniej starszy, razem z innymi dokumentami (przywilejami, statutem itp.). Dostęp do niej musiał mieć też aktualny pisarz cechowy. Do obowiązków starszego należało okazanie ordynacji 'urządzenia, ustanowienia'<sup>9</sup>, czyli przywileju królewskiego, wyższym władzom. Raz w sporze między braćmi cechowymi o wymuszanie szybszej spłaty wstępnego właśnie na tak rozumianą ordynację z 1593 roku powołano się słowami następującymi:

Na tę Sefsyą przybywszy do Zgromadzenia Szlachetni JMCsc Panowie Jozef Wałkanoski SJKM-Ci R.K. y Woicieh Waryiski Regent Kancellaryi krakoski iako Deputtati á Nobillifsimo Magistratu żądali ukazania – Prawa napewną illacyą okazania względem depaktacyi w Sufcepcie nie ktorzych Ofsob. czyniąc zadosyc<sup>requizycyi</sup> S.JMCiow Deputtatow Ordynacyą anni. 1593. okazali kturą całą JMCP. Regent praefentibus prze:|czytawszy rządali<sup>aby</sup> ukrzywdzeni zalilisie wczym maią krzywde iakoz PP. Culicki, Mimczykowicz, Lixeli, y Gołyszczynski in Scrypto podali swe ex:|penfy<sup>acsi</sup> erogowane do zgromadzenia, y pretendowane Retenta odnichze

Po zanotowanych tych wszytkich Okolicznosciach JMP. Deputtaty na osobnym Papierze Sobie, zalecili azeby mogli Starsi y Młodzi po roz:|mifleniusie mogli sie między sobą ugodzic przed naftempuiącym pier:|wszym poniedziałkiem dnia 3. Lypca przypadaiącym

Natymze Fundamencie od Szlach: JMCiPPDeputtatow zliconym P. Starszy zycząc wszytkim zgody y jednosci (s. 359-360).

<sup>8</sup> Por. *ibidem*, s. 110.

<sup>9</sup> S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. 2, cz. 1, Warszawa 1809, s. 541, <http://kpbc.umk.pl/publication/8173> [dostęp: 20.05.15].

Jak widać, z oględzin posiadanych przez konfraternię przywilejów przedstawiciele kancelarii krakowskiej deputowani przez magistrat przygotowywali osobne notatki, zapewne protokoły, które wykorzystywano w dalszej procedurze prawnej. Księga cechowa była jednym z podstawowych dokumentów administracyjnych cechu. Dlatego wspólnota cechowa zapewne brała pod uwagę to, że w przypadku sporów czy konfliktów zaistnieje potrzeba okazania również samej księgi. O gotowości do okazywania dokumentów na wezwanie władz świadczą także fragmenty:

10 Juny 1738 Cech Zagaiony to iest na Kommissyą zCzeladzią od szlachetnego Magistratu delegowaną za Prezj. Jmci Pana Zařfretta. Ktora Czeladz prawie roKoz podniesli na Panow fwoich, w Ktorym Cechu czytał Ordynacie taK Magiftrowskie Jmofc Kommissarz iaKoz też y Czeladne, niemogąc zaKoczyc zalimitował do tygo. Jdnia (s. 101),

Na Ktorey Sefsy Zalecił P. Starszy rozkaz Szlachetnego Magistratu, aby wszelkie Prawa Przy-niesione były na Ratusz y Szlachetnemu Magistratowi prezentowane do ich zrewidowania. Na Co gdy Wota P.P. Braci zaszy pariendo Mandatu Szlachetnego Magistratu zgodzili się rozkaz iego wypelnic spodziewaiąc się pewney Jego Pratekcyi a oraz dopraszaiąc się aby registr ich był przez JMCi Pana Sekretarza podpisany (s. 412).

Zatem podstawowym wyobrażonym adresatem był reprezentant wyższych władz, kompetentny pisarz i doświadczony prawnik. Zwykli członkowie cechu, zależni od niego towarzysze czy inni mieszczanie, prawdopodobnie mieliby dostęp do tych źródeł utrudniony. Zresztą i braciom cechowym dokumenty raczej odczytywano niż dawano do czytania, co ilustruje zapis:

Czyniąc zadosyc Punktom Prawa dla uwiadomienia wfzytkich PP. Braci czytana była Ordyna-cya swiezo ułożona między Magistrami y Czeladzią oraz zalecona azeby w swych obrembach była obferwowana (s. 396).

Czeladnicy piwowarscy, którzy wydzielili się z cechu w osobną wspólnotę towa-rzyską, o postanowieniach cechowych także dowiadawali się z przekazu ustnego, co pośrednio sugeruje zapis następujący:

Natey Sefsy Z<sup>acnie</sup> Sław<sup>etni</sup> Starsi Zgromadzenia Piwowarskiego stosując się do zaskarzen swoich przeciw Czeladziom Zgromadzenia [...] Jz oni Ordynacyi przez Szlachetny Magistrat w R<sup>oku</sup> przeszłym ustanowionej, wpunktach przepisanych zachować, podług powinności pełnić Rachunkow z Summy z SKrzynki powziętey oddac niechcą yowszem Krąbnie y zu-chwale powstaią, piani w Gospodzie znayduią się, też ordynacyą na spod, adawne nawierzch prezentowac sobie Kazą, czytaney niesłuchaia [...] (s. 404).

Z pewnością więc istniał obieg podstawowych dokumentów, które łączyły obie społeczności (bracką i towarzyską), oraz zwyczajowe mechanizmy nakazujące za-poznawanie współbraci oraz współtowarzyszy z prawnymi i administracyjnymi ustaleniami. Dominowała jednak komunikacja ustna, być może w pewnym wymiarze prymarnie pisana, wtórnie mówiona. Nadawcą zapisów w protokołach cechowych była



zatem wspólnota lub jej elita, autorem zaś pisarz cechowy. Niewskazany oficjalnie adresatem była elita władzy miejskiej. Odbiorcą realnym protokołów mogli być pisarze i piśmienni starsi bracia cechowi, a także radcy miasta i ich wysłannicy.

Jednocześnie eklektyczny charakter protokołów, który wynikał z chronologicznego zapisu wydarzeń o rozmaitych właściwościach i funkcjach, spowodował, że utrwały się w nich rozmaite układy komunikacyjne zachowań urzędowych. Zaobserwować można w nich przede wszystkim nierównorzędność ról społecznych oraz dynamikę zmian, która była dość przewidywalna. Cykliczność tworzenia komunikatów o charakterze oficjalnym prowadziła do ich standardowości, ta z kolei – do formułiczności. Wymienność ról społecznych natomiast wymuszała upowszechnianie wzorów zachowań językowych. Jednocześnie powstawały komunikaty o charakterze wysoce redundantnym.

### **Stały krąg nadawczo-odbiorczy a selektywność informacji w protokołach cechowych**

W pierwszych dziesięcioleciach pisania księgi przeważało zwięzłe podawanie najważniejszych informacji, które współcześnie trzeba uzupełniać o wydobyte z innych miejsc księgi treści. W większości przypadków udaje się to zrobić, co pozwala stwierdzić, że mimo doraźnych trudności, księga przechowywała informacje o charakterze komplementarnym. Takim przykładem było niepodawanie pełnych danych osobowych w zapisach sesji elekcyjnych, stosowane przez pisarza czwartego, Andrzeja Gaworskiego, który po raz pierwszy w 1743 roku podał pełen zestaw danych osobowych i funkcji, a następnie przez kolejne cztery lata, mimo zmian w składzie osobowym, pomijał imiona. Jednego z braci cechowych nazywał tylko imieniem, czyli *Panem Benedyktem*. Na podstawie zapisów w księdze cechowej można przyjąć, że od 1733 roku we wspólnocie był Benedykt Marszałski (Marszał, Marszałek, Marszałik), który po latach pracy u tzw. przeszkodnika jako czeladnik postarał się o wstęp do społeczności zawodowej. Jego pozycja jako względnie nowego członka, a dawnego skonfliktowanego czeladnika, była niska. W czasie elekcji wyznaczano mu posługi właściwe dla braci młodszych i nazywano go zwykle tylko imieniem, jak w przykładzie. Gdy jednak odnotowywano konflikty z jego udziałem lub zapisywano pokwitowania, zawsze dodawano jego nazwisko. Pisarz uznał, że wartość identyfikacyjna zapisów elekcyjnych była wystarczająca, choć wyzyskał ten społeczny zwyczaj, który dotyczył raczej czeladzi niż braci cechowych. W tym kontekście stabilność kręgu nadawczo-odbiorczego pozwalała na uzupełnianie treści wiedzą kontekstową. Notariusz zamieszczał jednak nazwisko Benedykta w zapisach sądowych. Wzmacniał tym samym walor identyfikacyjny; naddawał te informacje, które mogły okazać się fundamentalne dla czytelnika

z zewnątrz, czyli reprezentanta władz miejskich. Dążenie do precyzji nazewnictwa, warunkowane obyczajowym sposobem dookreślania podmiotów sporu, przeważało nad ekonomicznością i skrótowością zapisu. To pierwszy językowy przejaw znaczenia stałego kręgu nadawczo-odbiorczego.

Drugi zaś dotyczył pojawienia się w protokołach informacji charakteryzujących się swoistym tabu językowym. W stabilnym społeczeństwie jego członkowie potrafią zidentyfikować sytuacje niebezpieczne, które zagrażają bytowi wspólnoty. Mimo precyzji i jednoznaczności zapisów protokołarnych rozmaici pisarze w charakterystyczny sposób unikali podawania istotnych szczegółów: kwot finansowych czy darowizn przekazywanych przyjacielom cechu, nazwisk osób wspomagających cech lub z nim skonfliktowanych, a zajmujących wysoką pozycję społeczną. Służył do tego zwykle leksem *pewien* lub symbol *N* ('nieznany, niewiadomy, niewypowiedziany'), co ilustrują przykłady:

Na dzisiejszey. Sefsyi Sławetny. P. Jgnacy Hęndel. doniosł całemu Cechowi PP Mag.<sup>istrom</sup> iz wielka Konfuzya. stałasię w Młynie. J.K.MCi ze pewny. Szlachetny JMC. N wazył się Czeladnika pomienionego. P Hęndlá. roskazawszy. go. ludziom. Swoim. z Młyna. wy.|prowadzić y leżącego. na Ziemi bic. ZwaZywsZy to PP Bracia Cechowi iz Wielka Krzy.|wda ykonfuzya stałasięP. Hendlowi tak. zdecydowali aby. inito.Consilis Szlache-|tnego. JMCi P Horosowiczia iak Sobie. Sławetny P. Hendel. má postápic. bo lubo. większa pars PP. Braci Zgodzili się aby. per. decretum. do tey Sprawy. Cały Cech uczyniwszy Manifest. pozwał. Szlachetnego. JMCi N. drugá insze Zás. Wotá od.|mieynieysze Zaczym. na Consilium. Szlachetnego. JMCi P. Chorosowiczia. chce pole.|gnąc y na Jego Zdaniu. przestac. w Expensie zas. tey Sprawy. deklaruią PP. BraciaSławetnemu. P. Hendlowi co Kolwiek potrzeba bedzie dopomoc. Deputuie zas cały Cech. do tey Sprawy. Sławetnych. PP. Tomasza Miernikiewicza <sup>Starszego</sup>. Jana Głowczynskiego. Benedykta. Zawadowicza Macieja Czubinskiego. upraszáiác aby iak naýpilniey chcieli Atten-tować tey Sprawy (s. 155),

Zalicił tagze Pon starfzy iz był awifowany od JMCi Pana Prezydenta aby unikaiąc exekucyi interes (na konto Wielmoznego JMCi Pana Podwoiewo:|dzego) uspokoic Konfraternia chciała toiest Złotyeh 2100. prezentes zgodzilisie orafz deputuią do pewnego JMCi na konferencyą Panuw Jona Ruttera Marcina Sienkowskiego Tomasza Miernikiewicza (s. 181).

Wszyscy członkowie posiedzenia wiedzieli doskonale, o kim była mowa, a jednak w zapisie pominięto dane personalne, uznając je za zbyt niebezpieczne. Niewypowiedziana na głos umowa społeczna chroniła cech przed konsekwencjami pochopnego zdradzenia szczegółów sprawy (personalistów) i uwiecznienia ich na kartach księgi cechowej. Ten sam zabieg zastosowano w opisie szczególnie krępującego dla braci cechowych wydarzenia, którym było zachowanie świeżo przyjętego w poczet braci Mikołaja Zaręby. Ponieważ dopiero co zmienił przynależność społeczną, w zaistniałym konflikcie między czeladzią a braćmi cechowymi nie potrafił zająć właściwego sobie miejsca i ujął się za dawnymi kolegami. Doszło do obrazy słownej i agresji fizycznej, ale zaangażowani w spór bracia nie chcieli nadać zdarzeniu większego

znaczenia prawnego. Nie zanotowano ani dokładnych danych temporalnych (*pewna* sesja), ani nazwisk osób poszkodowanych (*pewien* brat). Po wysłuchaniu pokornego przyznania się do winy wyrok złagodzone, co ilustruje cytat:

Tysz Sesi Uskarzali sie JJPP. Starsi na P. Zarembę Brata Cechowego ze przyszedzsy. pewney Sesi do Cechu Podpity. roznemi słowy J.PP. Starszych disgustował Czeladzi Karac niedopuszał Bratu Pewnemu Kanczog wydar mówiąc te słowa ỳ tỳ niebiey ỳ ia niebęde przez. co sie bont dla Czeladzi pokazał.

Osobiscie Stanowszy P. Zaremba Brat Cechowy. zSiebie tako:|wą czyni iustyfikacją zznamsie ze nie ktore słowa z Dyscho:|norem P.P. Starszych wymowiłem ỳ Exekucyi Czeladzi niedo:|pusciłem zaczym upraszom WCPanow. o Klemencyię  
Cech Piwowski Krakowski po Oicowsku sobie z P. Zarembą poczynając osobliwie za dyskonor JJPP. Starfzych. iakotysz y tamowania Czeladzi Karac, ỳ lubo ỳ większe Karanie zasłużył. do mniejszego przystempuie ỳ nakazuie azeby oddał do Cechu dwie par ỳ Wachli za. złotych 24. ỳ przez godne Osoby. tak JMCsciow. PP. Starszych iako tysz ỳ Jest Panie Starsze przeprosił. nakazuie Mocą Dekretu swego. tudzisz ỳ Expensa Praw ne zebry. powrocił (s. 237).

Motywacja wydaje się oczywista. Wszyscy zebrani znali podstawowe fakty. W interesie współbraci było szybkie wyciszenie sprawy, z czym wiązało się niezachowanie danych stwarzających podstawę do sporu sądowego na poziomie magistratu. Z obecnej perspektywy nie zawsze można odtworzyć przyczyny unikania precyzyjnego zapisu, niektóre wydarzenia nie pozostawiły wystarczającego śladu w księdze cechowej, by z elementów utworzyć pełny obraz. Przykładem może być zapis poniższy:

Nateyze takze Sefsyi z Zezwoleniem przytomnych PP. Braci Sławetny P. Mikołay Zaręba wyzwała pracowitego Macieia Czupiałego z racyi Zaflug w terminie wykonanych, ktoremu. odrobek. naznaczony do Świąt Narodzenia Pańkiego. na po tym zas azeby dla pewney okolicznosci zadenz PP. Braci niechciał prezentowac do Zapifu. poki nalezycie przez tegoz P.Brata od ktorego ma bydz zapisany ỳ niebędzie wyexami:|nowan ỳ Surowo rekomenduję ninieysze Zgromadzenie (s. 243-244).

Z tego fragmentu dowiadujemy się, że po roku terminowania Maciej Czupiały został uznany za czeladnika, jego wyzwoliny nie przebiegały jednak bez problemów. Nie wspomniano tu, czemu uchybiono w procedurze zapisu lub wyzwoliny, ale podkreślono ogólną potrzebę dopełnienia standardowych obowiązków.

Podsumowując prezentowane treści, wypada podkreślić, że w stałym kręgu nadawczo-odbiorczym, w którym członek społeczności przechodził przez wiele pozycji społecznych i stopniowo awansował w cechu, wytworzyły się mechanizmy dopuszczające skracanie informacji czy niedoprecyzowanie jej tam, gdzie nie została uznana za niezbędną. Próba odczytania motywacji zachodzących zmian nieuchronnie prowadzi do pytań o przyczyny utajniania czy eksponowania poprzez powielanie treści. Precyzja w dookreślaniu osób, prowadząca do wysokiej redundantności informacji, pojawiała się przede wszystkim w zapisach sądowych i pozwach, czyli

tam, gdzie społeczność spodziewała się wygrania sprawy w sądzie. Niektóre opisy wydarzeń natomiast zdradziły zaistnienie tabu językowego, zwłaszcza w opisach spraw spornych między członkami cechu a elitą miejską. Poprzez ukrycie informacji zabezpieczano wspólnotę przed konsekwencjami spodziewanego konfliktu o wysokim stopniu ryzyka (kosztu finansowego, społecznego). Stały krąg nadawczo-odbiorczy pozwalał na kontekstowe uzupełnianie treści nie wprost podanych, a równocześnie osłabiał zagrożenie pogłębieniem konfliktu. Kryterium rządzącym doбором informacji, poziomem redundancji i stopniem nasycenia nową treścią był walor prawny zapisywanych informacji.

### Bibliografia

- Bieniarzówna J., Małecki J.M., *Dzieje Krakowa*, t. 2, Kraków 1992.
- Bogucka M., Samsonowicz H., *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław 1986.
- Bugajski M., *Język w komunikowaniu*, Warszawa 2006.
- Gadocha M., *Cech piwowarów, karczmarzy i słodowników krakowskich w XVI i XVII wieku*, [w:] *Miasta polskie w średniowieczu i czasach nowożytnych*, red. P. Góldyn, Kraków 2008, s. 253-279.
- Księga cechu piwowarów krakowskich z lat 1729-1780*, Ossolineum 12994/II.
- Linde S.B., *Słownik języka polskiego*, t. 2, cz. 1, Warszawa 1809, <http://kpbc.umk.pl/publication/8173> [dostęp: 20.05.15].
- Ptaśnik J., *Miasta i mieszczaństwo w dawnej Polsce*, Warszawa 1949.
- Wiśniewska H., *Kultura językowa rzemieślników przemyskich w XVII wieku*, [w:] *eadem, Język polski na ziemiach ruskiej i lubelskiej w Rzeczypospolitej szlacheckiej XVI-XVIII wieku*, Lublin 2001, s. 41-56.
- Wojciechowska A., *Protokół jako świadectwo komunikacji wspólnotowej w drugiej połowie XIX wieku. Studium genologiczne*, Zielona Góra 2012.

### Komunikacja w stałym kręgu nadawczo-odbiorczym na materiale wybranych protokołów cechowych

**Streszczenie:** Artykuł dotyczy komunikacji w stałym kręgu nadawczo-odbiorczym w XVIII w. Badanie przeprowadzono na materiale protokołów zamieszczonych w księdze cechu piwowarów krakowskich. W stabilnej, dojrzałej wspólnocie komunikacyjnej konfraterni piwowarskiej wytworzył się stały krąg komunikacyjny. Społeczność cechowa, w której każdy członek przechodził przez wiele pozycji społecznych i stopniowo awansował, wypracowała mechanizmy dopuszczające skracanie informacji czy niedoprecyzowanie jej tam, gdzie z różnych przyczyn została uznana za niepotrzebną lub szkodliwą. Kryterium rządzącym doбором informacji, poziomem redundancji i stopniem nasycenia nową treścią był walor prawny zapisywanych informacji.

**Słowa kluczowe:** komunikacja, protokoły cechowe, selekcja informacji, redundancja

**Communication in a constant sender/receiver configuration:  
A study of selected guild protocols**

**Summary:** This paper discusses communication in a constant sender/receiver configuration in the eighteenth century. The study was conducted on the material from protocols contained in the guild book of Krakow brewers. In a stable, mature speech community of brewing confraternities a constant sender/receiver configuration emerged. The guild community, in which each member went through many social positions and was gradually promoted, developed the mechanisms allowing the shortening of information or making it imprecise whenever it was, for various reasons, considered unnecessary or harmful. The criterion governing the selection of information, the level of redundancy and the degree of saturation with new content was the legal value of the stored information.

**Key words:** communication, guild protocols, selection of information, redundancy